

# SCENA POLSKA



**TĚŠÍNSKÉ DIVADLO**

**CZESKI CIESZYN**

**ČESKÁ SCÉNA • SCENA POLSKA • SCENA BAJKA**



**EMIL ZEGADŁOWICZ**

**POWSINOZI BESKIDZKIE**



# emil zegadłowicz

## powsinogi beskidzkie

dyrektor teatru cieszyńskiego **karol suszka**  
zastępca dyrektora d.s. ekonomicznych **iris heclová**  
kierownik artystyczny sceny polskiej **bogdan kokotek**  
kierownik literacki sceny polskiej **joanna wania**

adaptacja, reżyseria i scenografia **bogdan kokotek**  
kostiumy **agata kokotek**  
ilustracja muzyczna **henryk gadomski**  
korepetycje muzyczne **zbigniew siwek**

spektakl zrealizowano przy wsparciu finansowym ministerstwa kultury rc  
oraz miasta czeski cieszyn

64. sezon sceny polskiej td  
premiera 11 kwietnia 2015 r.

obsada:  
druciarz kuternoga **janusz kaczmarski**  
śklarz bezimieniec **ryszard pochroń**  
sadownik kubuś mąka **dariusz waraksa**  
świątkarz jędrzej wowro **marian mazur**  
kamieniołuk **marcin kaleta**  
piecarz jan tumulik **mariusz osmelak**  
babka góralczyczka **halina paseková**  
zabawkarz janek kiceczoków **grzegorz widera**  
grzybiarz okruta **piotr rodak**  
jałowcarz kasper koźbiał **tomasz kłaptocz**  
matka boska **joanna gruszka**  
baby **lidia chrzanówna, joanna litwin-widera, anna paprzyca,**  
**małgorzata pikus**  
dzieciątko jesus **werner widera**  
dziecko **aleksander widera**  
anioły **justyna jeżowicz \***, **aleksandra wania \***

oraz **kapela lipka** w składzie: **chrystian heczko** – pierwsze skrzypce,  
**marian mazur** – drugie skrzypce, **ondřej pazdera** – altówka,  
**vojtěch pazdera** – basetla

\* uczennice II klasy polskiego gimnazjum im. j. słowackiego w czeskim cieszynie

inspicjent **anna kaczmarska**  
sufler **iwona bajger**

# od autora

„Powsinogi beskidzkie” to tom poezji, który – można tak śmiało powiedzieć – rodził się w czepku.

Od r. 1923-go do 1929-go cztery wydania (poezje!), liczne przedruki; kilka tłumaczeń poszczególnych ballad i całości, liczne recytacje, kilka inscenizacji; objazdy z udratyzowanymi „Powsinogami” po ośrodkach emigracyjnych Francji, reprezentacje w teatrach i teatrzykach polskich. Plon wcale dorodny. Kazimiera Rychterówna, Irena Solska, Stanisława Wysocka, Jadwiga Mierzejewska, Kazimierz Piekarski, Franciszek Siedlecki – oto nazwiska czołowe recytatorów, inscenizatorów i dekoratorów tych ballad. Do malarzy i rzeźbiarzy też miały szczęście.

Inscenizacje! – Inscenizacje były rozmaite – od wymyślnych i szeroko zakrojonych po najprymitywniejsze, w których dekoracje kombinowano z kap łożkowych, worków i płacht, a oświetlenie powierzano ufnie świecom i kuchennym lampom naftowym; i te widowiska, przyznać należy, były bardzo dobre, co najmniej równie dobre, jak owe „artystyczne”; naiwność sprzyja tym balladom.

Gdy Instytut Teatrów Ludowych zwrócił się do mnie z zaszczytną propozycją autoinscenizacji „Powsinóg beskidzkich” – postanowiłem obrać najprostszą formę widowiskową, najniewymyślniejszą, taką, aby i tekst mógł się wypowiedzieć z maksymalną wyrazistością.

Tu i ówdzie nie udało się uniknąć problemu dwu kondygnacji – tzn. odłony drugiej w obrębie tego samego obrazu; wynika to z treści zasadniczej ballad, z akcji, która dąży ku prześwieceniu, ku przemienieniu „rzeczywistości” w legendę i mit.

Podstawowy nurt tych dziesięciu obrazów jest nurtem misteriów ludowych; tak też należy je widowiskowo komponować.

Reżyser może sobie tekst dowolnie (byle logicznie) skracać, tak, jak może wystawiać poszczególne obrazy samoistnie, jeśli reprezentacja całości natrafiałaby na przeciwności duże (brak miejsca, zespołów aktorskich, czasu itd.)

To byłoby wszystko, co tutaj chciałem powiedzieć.

Reszta uwag i myśli znajduje się w samej inscenizacji – a te, których nie ma – czuły reżyser w duszy swej dośpiewa.

*(Emil Zegadłowicz, Gorzeń Górny, 31 X 1937 r.)*



Na premierę „Głazu granicznego” Emila Zegadłowicza, która odbyła się w Scenie Polskiej 4 kwietnia 2009 r., przyjechała córka Autora, pani Atessa Zegadłowicz-Rudel. Podczas spotkania z aktorami i realizatorami, dziękując za wystawienie dramatu jej ojca, przyznała, że była bardzo wzruszona zaproszeniem, jak i samym przedstawieniem. – *Widziałam je po raz pierwszy tu, nad Olzą* – powiedziała, dziękując aktorom i reżyserowi. – *„Głaz graniczny” był po raz ostatni wystawiony w 1928 roku. Byłam wtedy za mała i ojciec nie zabierał mnie jeszcze do teatru.*



## emil zegadłowicz

przyszedł na świat 20 lipca 1888 r. w Bielsku przy ul. Ratuszowej 3, jako nieślubne dziecko Elżbiety Kajszar i Tytusa Zegadłowicza, wadowickiego nauczyciela. Tytus starszy był od Elżbiety o ponad trzydzieści lat.

Zegadłowicz dzieciństwo spędził w Gorzeniu Górnym niedaleko Wadowic, gdzie jego ojciec kupił dworek. Studiował polonistykę, germanistykę i historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie w Wiedniu i w Dreźnie. W latach 1919-21 pracował w Ministerstwie Kultury i Sztuki, w latach 1929-1931 był kierownikiem literackim Teatru Polskiego w Poznaniu. (Okres ten sam pisarz nazwał „piewszym wygnaniem” i „drugim wygnaniem”.) W 1932 wrócił do Gorzenia.

W 1915 r. poślubił Marię Kurowską, mieli dwie córki: Halszkę (1916) i Atesę (1920-2013).

Pisał poezje, prozę i dramaty, organizował spotkania artystów, tłumaczył głównie z języka niemieckiego. W Gorzeniu Górnym gromadził dzieła sztuki, posiadał ogromną bibliotekę. W czasie 2. woj-

ny światowej dzieła zostały zrabowane przez Niemców.

Za życia widziano w nim gorszyciela i skandalistę, przede wszystkim autora „Zmór”. Nie dostrzegano wrażliwego piewcy rodzinnego Beskidu i romantyka. „Snuje się za mną widmo skandalu, przeciwności, rozgłosu, wyzwick, zachwyty, odsądzenia od czci i wiary; nic nie robię, tylko te świętości szargam” – ubolewał Zegadłowicz. I dodawał: „Nie jestem impresjonistą, nie jestem ekspresjonistą, ani kubistą, ani futurystą, ani czymkolwiek innym – jestem poetą, a to jest wszystko!”

Schorowany, przygnębiony losem ojczyzny, na krótko przed śmiercią zanotował w swoim dzienniku: „Odchodzę bez lęku, spokojnie, jakby w ciszę wielkiego lasu.” Zmarł 24 lutego 1941 r. w Sosnowcu. Pochowany jest na cmentarzu małobądzkim.

W Gorzeniu Górnym, w dworze, gdzie Zegadłowicz, jeden z najgłośniejszych pisarzy dwudziestolecia międzywojennego, którego twórczość budziła skrajne opinie, spędził prawie całe swoje życie, jest muzeum. Muzeum Emila Zegadłowicza zostało utworzone w 1946 roku staraniem żony i córek pisarza.



## powsinogi beskidzkie

to tom ballad Emila Zegadłowicza wydany w 1923 r. w Wadowicach przez drukarnię Franciszka Foltina. Tom przynależy do nurtu regionalizmu promowanego przez grupę literacką „Czartak”, której Zegadłowicz był założycielem. Język utworów stylizowany jest na gwary beskidzkie. Wiersze ukazują świat folkloru i wierzeń ludowych. Pojawiają się w nich postacie ludowych artystów, jak świątkarze, rzeźbiarze, snycerze. Ballady przetłumaczone zostały również na język czeski i wydane książkowo (Otto F. Babler r.1928, Paul Eisner 1929 r., Jaroslav Závada r. 1933).

*Powsinogi beskidzkie* postawiły Zegadłowicza w pierwszym rzędzie najwybit-

niejszych wówczas twórców. Powrót do źródeł, fascynacja Beskidem, bezpośrednie obcowanie z przyrodą – to wszystko sprawiło pełny rozkwit talentu poety. Autor wyznał: „Poezja moja wyrosła na tle gór, jasna po stronie słonecznej, mroczna po stronie cienistej. Naukę poetyki pobierałem od pasterzy, z którymi miałem szczęście paść krowy w dzieciństwie, przewiny moje były i są zawsze te same: ukochanie swobody, ekstatyczne wsłuchiwanie się w mowę ziemi i nieba i miłość biedoty bytowania człowieczego.” Ten program pisarza był zarazem programem utworzonej przez niego w 1921 roku grupy literackiej „Czartak”.





mariusz osmelak, aleksandra wania, justyna jeżowicz



halina paseková



piotr rodak, małgorzata pikus



anna paprzyca, marcin kaleta

# piewca ludu beskidzkiego

Zegadłowicz konsekwentnie bronił się przed próbami zaklasyfikowania go jako poety regionalnego, podkreślając bardziej zasadnicze znaczenie motywu ziemi rodzinnej w jego filozofii twórczej. W wywiadzie dla krakowskiego Ilustrowanego Kuriera Codziennego w 1925 r. mówił:

„Beskid nie ma nic wspólnego ani z folklorem, ani z etnografią. Dla mnie jest to jakiś skrót ziemi, tak jak godzina może być skrótem czasu. Problem miłości Chrystusowej, który mnie najbardziej interesuje, ujawnił mi się najlepiej w stosunku do przyrody i do mieszkańców Beskidu. Uganianie życiowe daje się, jak widzę, ściągnąć do pewnych prawideł... Chłop jest dziś dla mnie jedynym reprezentantem historii rodzaju ludzkiego, dzięki swej bezpośredniej, choć może nieświadomej, komunii z przyrodą...”

Serię książek znaczących nowy etap liryki Zegadłowicza otwierają *Powsinogi beskidzkie*. Historia ballad, które Zegadłowicz opublikował w tym tomie, rozpoczęła się w Warszawie (Zegadłowicz pracował w Ministerstwie Kultury i Sztuki) w 1921 r. W ciągu roku powstało sześć ballad sławiących urodę beskidzkiego bytowania, które dla kończącego ministerialną służbę poety musiało mieć nieodparty walor powrotu, szczególnie wymiar nostalgii. W wywiadzie udzielonym krakowskiej gazecie Zegadłowicz przyznawał, że pobyt w Warszawie nie pozostał bez wpływu na kierunek jego artystycznej ewolucji:

„Do Beskidu doszedłem drogą kontrastu, mimo że jestem z niego urodzony. Mieszkałem w Warszawie, współżyłem z ludźmi, ogarniając rojowisko najsprzeczniejszych interesów, i wtedy najpierwsze ‘beskidzkie objawienia’ kazały mi pisać...”

Wiem, że z Warszawy - uciekłem! Olbrzymi Beskid przyjął mnie wtedy jak darującego świat synowi – ojciec!”

Z dystansu kilkunastu lat Zegadłowicz wypowiedział się o *Powsinogach beskidzkich*, że był to tom poezji, który „rodził się w czepku”. Istotnie, do takiej opinii upoważniała autora zarówno liczba wydań, jak i gwałtownie rosnąca od czasu publikacji wierszy popularność, która na wiele lat miała ugruntować w świadomości czytelników obraz artysty – piewcy ludu beskidzkiego.

*Powsinogi beskidzkie* to liryczne wizerunki wiejskich rzemieślników, często wędrowców dźwigających na własnych barkach warsztat pracy – albo przemierzających wsie Beskidu w poszukiwaniu zarobku, albo osiadłych w okolicach Górnego. Autor ballad sportretował autentyczne, zapamiętane z najwcześniejszego dzieciństwa i czasów młodości sylwetki druciara, szklarza, sadownika, świątkarza, kamieniołuka, zduna ujmując ich dolę w uwznioślającą formę sztuki rodzimej, a ich znój – w słowa i melodię beskidzkiej gwary.

Pojawienie się książki odnotowała prasa literacka:

„Nowy tom ballad Emila Zegadłowicza świadczy o dogłębnych przemianach zachodzących w tej bujnej i tak niezwykle interesującej indywidualności twórczej. W ciągu niespełna trzech lat poeta rzuca czytelnikom trzy tomy kunsztownych ballad, a każdy tom przynosi nową rewelację i ujawnia nowe wartości poetyckie. Emilowi Zegadłowiczowi niewątpliwie kiedyś poczytane będzie za zasługę nieprzemijającą, że stworzył nowy typ współczesnej ballady.” (Sprawozdanie literackie, 1923)

Karol Hubert Rostworowski nad wartości literackie *Powsinóg beskidzkich* przedkładał wymowę etyczną artystycznego światopoglądu poety. Dowodził, że Zegadłowicz posiadał trzy tajemnice prawdziwej twórczości: miłość, religijność i uczciwość, które sprawiają, że ballady są oryginalną propozycją, przede wszystkim filozoficzną: „On na świat nie patrzy poprzez pryzmat literatury, ale przeciwnie, zabiera się do roboty ze swoim gotowym światem w duszy.”

Juliusz Kleiner pisał: „Książka to istotnie, jak Pan mówi, osobliwa, ale zarazem jedna z tych, które stać się mogą bliskimi,

ale bliskimi tylko dla niewielu. Dziwnie Pan w niej połączył codzienność z mitycznością, szarość z promieniami niebios, nędzę i pracę z wyidealizowaniem – czuć, że wżył się Pan w te drogi szare, kamieniste, co im Pan Jezus z kaplicami i świątkami patronuje wśród dnia każdego. Ze stanowiska zaś artystycznego – niezmiernie ciekawe jest zmodyfikowanie owego typu muzycznego, który Pan w balladach swych stworzył.”

(fragmenty i cytaty pochodzą z książki Mirosława Wójcika „Pan na Gorzeniu. Życie i twórczość Emila Zegadłowicza”, Kielce 2005)

Pożegnaliśmy

## Ryszarda Malinowskiego

(29.07.1950 – 21.02.2015),

który był aktorem Sceny Polskiej od 1997 r. Wystąpił w ponad 70 spektaklach (m.in. „Most nad Łucyną”, „Świątoszek”, „Cieszyńskie niebo”, „Ondraszek”, „Lalka”). Jego ostatnią rolą w Scenie Polskiej był Lekarz w „Tajemniczym ogrodzie”.



prawa autorskie reprezentuje AGENCJA DILIA, krátkého 1, 190 03 praha 9

TĚŠÍNSKÉ DIVADLO ČESKÝ TĚŠÍN, příspěvková organizace, zřizovatel moravskoslezský kraj, ostravska 67 • 737 35 czeski cieszyn • tel.: +420 558 74 60 22-23 • fax: 558 71 33 72 • info@tdivadlo.cz • www.tdivadlo.cz • kierownik działu organizacji widowni DAGMAR PAVLÍKOVÁ kierownicy

pracowni: elektryczno-akustycznej VLADIMÍR RYBÁŘ ślusarsko-modelarskiej KRISTINA LIBOSKOVÁ krawieckiej HELENA PROKOPOVÁ perukarskiej JARMILA DRŽÍKOVÁ rekwizytorskiej JÓZEF KUREK kierownik techniczny ROMAN SEKULA brygadier sceny MARIAN MANDRYSZ światło MARTIN KOZOK, MARTIN WALENTA dźwięk ROMAN MAJCHRZYK, MICHAL MALINIAK fryzjerka KAMILA KUMPANOVÁ garderobiana IVANA KOLONDROVÁ rekwizyty SILVIE URBANIECOVÁ montażyści dekoracji JOZEF BRÍNEK, LUMÍR SLÍVA, DAVID CIENCIALA • redakcja JOANNA WANIA • zdjęcia KARIN DZIADKOVÁ •

opracowanie graficzne i skład MARIAN SIEDLACZEK • druk PROPRINT, s.r.o. český těšín



# Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Do każdej polskiej rodziny.  
informacje, publicystyka,  
ogłoszenia, sport**

tel. 558 731 766  
sekretariat@glosludu.cz

KLUB POLSKIEJ PRASY I KSIĄŻKI

## KSIĘGARNIA

Danuta Wirth

ul. Czapka 7 ~ 737 01 Czeski Cieszyn

Godziny otwarcia:

Po-Pt 9.00-12.00 13.00-17.00

w soboty księgarnia nieczynna

tel.: +420 776 390 704

ksiegarnia@polonica.cz

*Sponsorem kwiatów jest  
Kwiaciarnia Leknin  
Markéta Rosenbergová*

# 65 lat ZWROT

Miesięcznik Polaków w Republice Czeskiej



INFORMACJE Z ŻYCIA POLAKÓW W CZECHACH

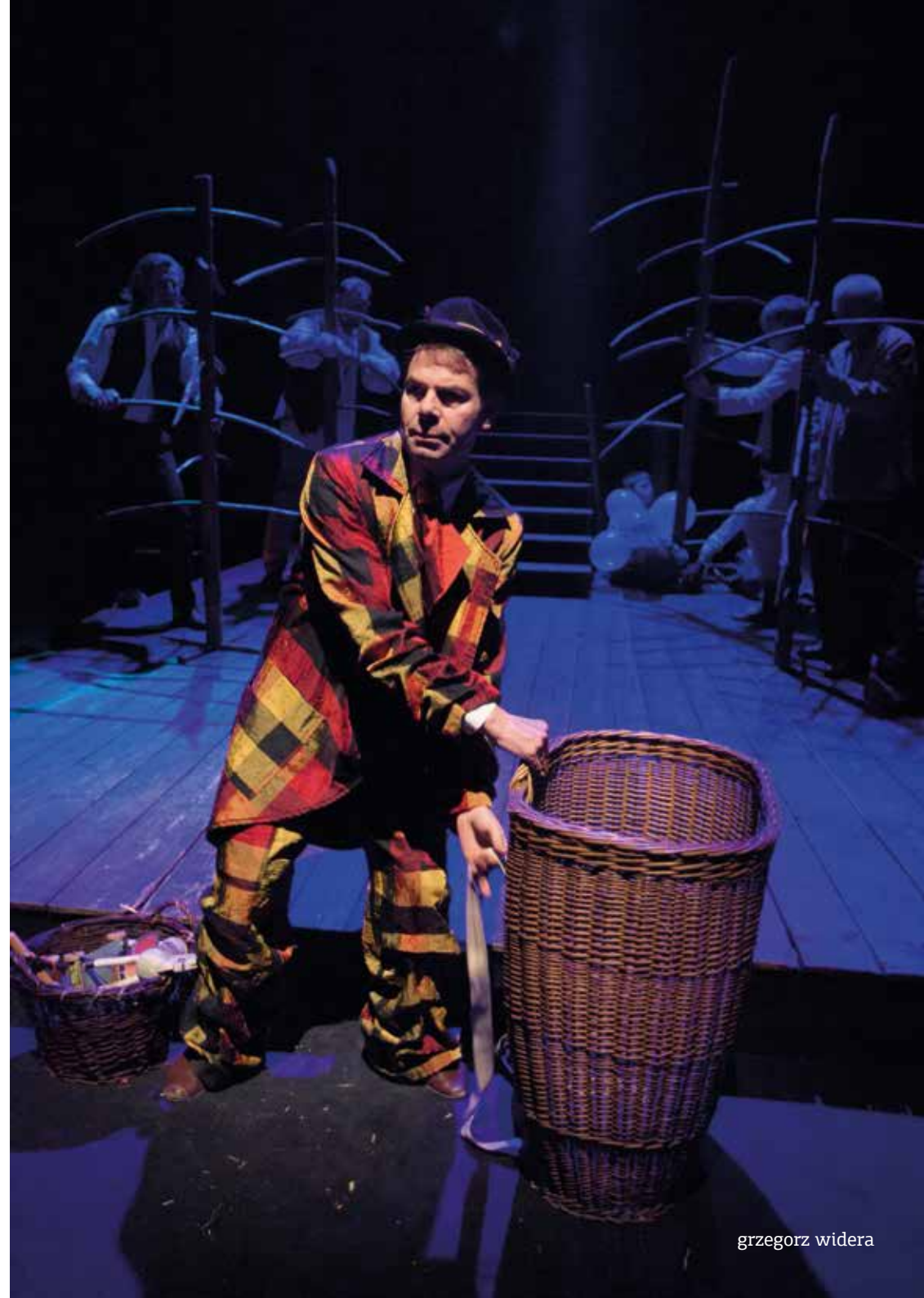
ROZMOWY, REPORTAŻE, WYDARZENIA,  
RELACJE Z IMPREZ, RECENZJE, OPINIE

[www.zwrot.cz](http://www.zwrot.cz)

Wydawca: Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w RC

# www. OX.PL

portal śląska cieszyńskiego



grzegorz widera



